

„Szkolny miszmasz kl. VII a ”

Choć o 7 wstaję dziennie, by na 8 wejść do szkoły,
to gdy spotkam swych kolegów, uśmiech znów na twarzy gości.
Choć sprawdzianów mamy masę, w szkole zawsze humor jest.
Bardzo chętnie uczę się i do szkoły chodzę też.
Nasza szkoła fajna jest, wszyscy w niej cieszą się,
tutaj mamy się wspaniale, duże boisko, duże sale.
Fantastyczne jest tu wszystko i nie kłamię, mówiąc dziś to.
Lekcje w szkole płyną szybko, gdy cudowna uczy kadra.
Nauczyciel chce nam pomóc, wiedzę swą przekazać uczniom.
Kwiecień plecień wciąż przeplata. Wiem! Dożyjesz tego lata!
Niech ten wirus kończy się, bo do szkoły wrócić chcę!
Przez to całe zamieszanie na e-lekcje chodzą panowie i panie.
Hokus pokus, ence pence, książki teraz trzymam w ręce.
Choć kielbasy w garnku dużo i zapasów cały stos, to i tak marny jest mój los.
Choć do szkoły nie chodzimy, to zawsze w lekcjach uczestniczymy.
Hokus pokus, czary mary, nie idziemy na wagary.
Ja do szkoły wracać chcę, bo już w domu nudno jest!
Koleżanko, kolego! Wiem, że brakuje Ci języka polskiego.
Wiem, że chciałbyś do szkoły wrócić i już więcej się nie smucić.
Tęsknimy ciągle za nauczycielami, chcielibyśmy być w szkole z Wami.
Tęsknimy za naszą szkołą i nauką, chcemy znów popaść w rutynę szkolną.
Z nauczycielami na pewno zwyciężymy wszystko!
Puenty w wierszu tym nie będzie, ale jedno jest w nim pewne :
bez Was życie jest bez sensu!!!
I tęsknimy bardzo, bardzo!!!

Uczniowie klasy VII a